

## Temat czwarty:

# Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali (Jan Paweł II)

### I. PODSTAWY TEOLOGICZNO-BIBLIJNE

#### 1. TEKSTY BIBLIJNE I PATRYSTYCZNE

Podstawowe pytanie, jakie nosi w sobie każdy człowiek, choć oczywiście nie każdy je sobie otwarcie zadaje, to jest pytanie o nasze człowieczeństwo: co to znaczy, że jestem człowiekiem? Nauka nowożytna gromadzi coraz więcej wiedzy o mechanizmach działania naszego organizmu, mózgu, itd., ale nie jest w stanie udzielić na to pytanie odpowiedzi. Jeżeli usiłuje – przekracza swoje kompetencje.

Chrześcijanin na podstawie Objawienia wie, że nasze człowieczeństwo jest darem Boga, a człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga. O tym opowiada początek Księgi Rodzaju: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (**Rdz 1,26-27**). Człowiek jest obrazem Boga. Wobec tego Bóg może do człowieka mówić, rozmawiać z nim.

Przymierze i związane z nim wymagania są wyniesieniem człowieka, uznaniem jego wolności jako znaku obrazu Boga: „Mojżesz zwołał całego Izraela i rzekł do niego: Słuchaj, Izraelu, praw i przykazań, które ja dziś mówię do twych uszu, ucz się ich i dbaj o to, aby je wypełniać. Pan, Bóg nasz, zawarł z nami przymierze na Horebie. Nie zawarł Pan tego przymierza z ojcami naszymi, lecz z nami, którzy tu dzisiaj wszyscy żyjemy. Spośród ognia na Górze mówił Pan z wami twarzą w twarz” (**Pwt 5,1-4**).

Jednak w człowieku tkwi cień grzechu pierworodnego, rozdarcie. Z tego wynika, że życie ziemskie człowieka jest walką. Jedyną naprawdę ważną walką w naszym życiu, to walka z grzechem. Ciało, o którym pisze św. Paweł, to nie nasz organizm, ale symbol naszej skłonności do grzechu, który, właśnie jak cień, utkwiał głęboko w duszy: „Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać - nie. Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę. Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i podbija mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci? Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego!” (**Rz 7,18-25**).

**Św. Leon Wielki**, (Biskup Rzymu w latach 440-461) przypomina w słynnym kazaniu na Boże Narodzenie obie te prawdy. Najpierw najwyższą godność chrześcijanina, nie tylko stworzonego na obraz Boży, ale i odkupionego. Następnie konsekwencję, wymagania, jakie niesie ze sobą ta godność: „Poznaj swoją godność, chrześcijaninie! Stałeś się uczestnikiem Boskiej natury, porzuć więc wyrodne obyczaje dawnego upodlenia i już do nich nie powracaj. Pomnij, jakiej to Głowy i jakiego Ciała jesteś członkiem. Pamiętaj, że zostałeś wydarty mocom ciemności i przeniesiony do światła i królestwa Bożego”.

**Antoni Pustelnik** (Egipt, 250-356), całe dorosłe życie spędził na pustyni, modląc się i poszcząc. Oto jego najważniejsze zdania, owoc doświadczenia tego życia. Aby w ziemskim życiu osiągnąć doskonałość, pełnię człowieczeństwa, zbawienie, trzeba walczyć. Pokusy, o których mówi Antoni, należy rozumieć bardzo szeroko. A więc, kto chce żyć lekko, łatwo, i przyjemnie, skazuje się na wegetację niegodną człowieka: „Takie oto jest wielkie dzieło człowieka: winę swoją na siebie zawsze brać przed Bogiem, a pokusy spodziewać się aż do ostatniego oddechu. Ten sam powiedział: «Nikt nie może wejść do Królestwa Niebieskiego nie wypróbowany. Zabierz pokusy rzeczy — a nikt nie będzie zbawiony» ”.

## 2. WSPÓŁCZESNY PRZEKAZ MAGISTERIUM KOŚCIOŁA

To ludzkie doświadczenie rozdarcia jest podstawą diagnozy sytuacji człowieka w świecie w dwudziestym wieku, od jakiej rozpoczyna się dokument Soboru Watykańskiego II, ***Gaudium et spes***: „(...) w samym sercu człowieka zwalczą się nawzajem wiele przeciwstawnych tendencji. Gdy bowiem z jednej strony jako stworzenie doświadcza częstego ograniczenia, to z drugiej jest nieograniczony w swych pragnieniach i czuje się powołany do wyższego życia. Pociągany przez liczne atrakcje zmuszony jest ciągle między nimi wybierać, niektórych zaś z nich się wyrzekać. Co więcej, będąc słaby i grzeszny, nierzadko czyni on to, czego nie chce, a nie czyni tego, co chciałby czynić. Stąd doświadcza w sobie samym rozdarcia, z którego również w społeczeństwie bierze się tak wiele poważnych nieporozumień. (...) A jednak, wobec dzisiejszego rozwoju świata, coraz liczniejsi stają się ci, którzy bądź stawiają, bądź też z nową wnikliwością postrzegają najbardziej podstawowe zagadnienia: Kim jest człowiek? Jaki jest sens cierpienia, zła, śmierci, istniejących nadal mimo dokonania się tak wielkiego postępu? Na cóż owe zwycięstwa osiągnięte za tak wielką cenę? Co człowiek może przynieść społeczeństwu, czego od niego oczekiwać? Co nastąpi po tym ziemskim życiu? Kościół jednak wierzy, że Chrystus, umarły i zmartwychstały za wszystkich, przez swojego Ducha dostarcza człowiekowi światła i sił, aby mógł on odpowiedzieć na swe najważniejsze powołania, oraz że nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które mogliby być zbawieni” (nr 10).

W obliczu rozdarcia, spowodowanego afirmacją hedonistycznej kultury we współczesnym świecie, jakie przeżywa młodzież na drodze dokonywania życiowych wyborów **św. Jan Paweł II** wielokrotnie zwracał się w swoim nauczaniu z apelem do młodych, by brali odpowiedzialność za swe życie, i budowali je na prawdziwych wartościach, w obronie których trzeba niejednokrotnie stawać. Jan Paweł II podczas III Pielgrzymki do Polski (1987) w homilii skierowanej do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte rozwiniął słowa: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”, które wypowiedział przed czterema laty, 18 czerwca 1983 roku na Jasnej Górze: „Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje « Westerplatte ». Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakaś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można « zdezerterować ». Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba « utrzymać » i « bronić », tak jak Westerplatte, w sobie i wokół siebie, Tak, obronić – dla siebie i dla innych” (**Jan Paweł II, Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte, 12 czerwca 1987 r.**).

**Jan Paweł II** przemawiając podczas audiencji do katolików, którzy przybyli z kraju, gdzie wolność polityczna jest ograniczona, podkreślił, że wolność żyje w sercu człowieka i to od człowieka zależy, co z nią zrobi: „Wolności nie można tylko posiadać, ale trzeba ją stale zdobywać, tworzyć. Może ona być użyta dobrze lub źle, na służbę dobra prawdziwego lub pozornego”. (Audiencja dla wiernych z Białorusi, 1998 r.).

**Papież Benedykt XVI** podczas spotkania z młodzieżą przed katedrą w Pennabilli, w diecezji San Marino-Montefeltro dnia 19 czerwca 2011 roku podkreślił, iż zacieśnienie przez młodych więzi przyjaźni z Jezusem i ich otwarcie się na działanie Ducha Świętego prowadzi do zaznania prawdziwej wolności, która jest ukierunkowana na dobro oraz do znalezienia adekwatnej odpowiedzi na pytania, przed którymi staje młody człowiek: „W Nim, w Chrystusie, możecie znaleźć odpowiedzi na pytania, które wam towarzyszą w drodze; nie w sposób powierzchowny, łatwy, ale idąc z Jezusem, żyjąc z Jezusem. Spotkanie z Chrystusem nie ogranicza się do przyjęcia pewnej doktryny, filozofii, On proponuje wam, byście dzielili Jego życie i nauczyli się żyć, nauczyli się, czym jest człowiek, czym ja jestem”.

**Papież Franciszek**, przemawiając do młodych w Krakowie wskazuje drogę życia godną człowieka i Przewodnika na tej drodze: „Jezus Chrystus jest tym, który potrafi obdarzyć prawdziwą pasją życia, Jezus Chrystus jest tym, który nas prowadzi do tego, byśmy nie zadowalali się byle czym i dawali to, co w nas najlepsze; to Jezus Chrystus, stawia nam wyzwania, zachęca nas i pomaga nam, by powstawać za każdym razem, kiedy uważamy siebie za przegranych. To Jezus Chrystus pobudza nas do podniesienia wzroku i do wzniosłych marzeń” (**Papież Franciszek, Rozważanie do młodzieży, Kraków-Błonia 28.07.2016**).

### 3. LITERATURA UZUPEŁNIAJĄCA

Benedykt XVI, *Drogi i sposoby samowychowania do wiary i w wierze*. Spotkanie z młodzieżą przed katedrą w Pennabilli, w diecezji San Marino-Montefeltro (19.06.2011), w: L'Osservatore Romano, wyd. Polskie, nr 8-9/2011, s. 19-21.

Franciszek, *Rozważanie do młodzieży* (Kraków-Błonia 28.07.2016), w: *Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią (Mt 5,7)*. Przemówienia i homilie Franciszka w Polsce, red: E. Data, K. Kuźnik, S. Łacki, Michalinaeum, Marki 2016, s. 62-76 (na stronach www).

Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży zgromadzonej na Westerplatte*, w: Jan Paweł II. III Pielgrzymka do Polski 1987, Kolekcja Dzieł Jana Pawła II, t. 22, red. T. Królak, Kraków 2007, s. 163-173 (na stronach www).

*Jezus na moim Panem. Ewangelizacja na barce*, Kraków 2015.

*Katechizm Kościoła Katolickiego*, II wydanie poprawione, Pallottinum 2012, nr 1730-1748 (wolność człowieka).

## II. TEKSTY DO PRAC W ZESPOŁACH I KOŁACH SYNODALNYCH

**„Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”  
(Jan Paweł II)**

**Temat nr 4**

### **Biblijne:**

1. „Ponieważ Ja jestem Pan, Bóg wasz - uświęćcie się! Bądźcie świętymi, ponieważ Ja jestem święty!” (Kpł 11,44); „Uświęćcie się więc i bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty. Ja, Pan, Bóg wasz!” (Kpł 20,7).
2. „Jezus (...) rzekł: «Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydło, zawiązał do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: "Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał". Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?» On odpowiedział: «Ten, który mu okazał miłosierdzie». Jezus mu rzekł: «Idź, i ty czyn podobnie!»» (Łk 10, 30-37).
3. „A oto zbliżył się do Niego pewien człowiek i zapytał: «Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?» (...) Jezus mu odpowiedział: «Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz,
4. i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!» Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości» (Mt 19, 16. 21-22).
5. „Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą» (Łk 12,48).
6. „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli» (Ga 1,5).

### **Papieskie:**

1. **Lumen fidei:** „Dlatego pilne staje się odzyskanie światła, które jest właściwą cechą wiary, bo kiedy gaśnie jej płomień, wszystkie inne światła tracą w końcu swój blask. Światło wiary ma bowiem szczególny charakter, ponieważ jest zdolne oświetlić *całe* życie człowieka. Żeby zaś światło było tak potężne, nie może pochodzić od nas samych, musi pochodzić z bardziej pierwotnego źródła, musi ostatecznie pochodzić od Boga. Wiara rodzi się w spotkaniu z Bogiem żywym, który nas wzywa i ukazuje nam swoją miłość, miłość nas uprzedzającą, na której możemy się oprzeć, by trwać niezłomnie i budować życie” (nr 4).
2. **Lumen fidei:** „Wiara jest bezinteresownym darem Boga, który wymaga pokory i odwagi, by zaufać i zawierzyć się, i w ten sposób dostrzec świetlaną drogę spotkania między Bogiem i ludźmi, historię zbawienia” (nr 14).
3. **Lumen fidei:** „W ten sposób życie z wiary staje się życiem kościelnym. Kiedy św. Paweł mówi chrześcijanom w Rzymie o jednym ciele, jakie wszyscy wierzący stanowią w Chrystusie, wzywa ich, by się nie chełpili; każdy powinien natomiast oceniać siebie «według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył» (Rz 12, 3). Wierzący uczy się patrzeć na samego siebie, biorąc za punkt wyjścia wyznawaną wiarę. Postać Chrystusa jest zwierciadłem, w którym odkrywa własny obraz. A ponieważ Chrystus zawiera w sobie wszystkich wierzących, tworzących Jego ciało, chrześcijanin pojmuje siebie w tym ciele, w pierwotnej relacji do Chrystusa i do braci w wierze” (nr 22).
4. **Lumen fidei:** „Modlitwa Pańska, *Ojcze nasz*. Chrześcijanin uczy się w niej dzielić doświadczenie duchowe samego Chrystusa i zaczyna widzieć oczami Chrystusa” (nr 46).
5. Papież Franciszek: „Kochana młodzieży, Kościół oczekuje od was wiele i od waszej hojności. Nie traćcie odwagi stawiania sobie wysokich wymagań” (Twitter, 28.05.2013).

**Zaleca się lekturę całej encykliki *Lumen fidei*.**

### **Inne:**

Jan Paweł II: „Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów. Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie dozwala zasmucać Ducha Świętego! Musicie być mocni mocą miłości, która jest potężniejsza niż śmierć, jak to objawił św. Stanisław i błogosławiony Maksymilian Maria Kolbe. Musicie być mocni miłością, która "cierpliwa jest, łaskawa jest... nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą... nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą". Która "wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma", tej miłości, która "nigdy nie ustaje" (1 Kor 13,4-8). Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry, mocą tej wiary, nadziei i miłości świadomej, dojrzałej, odpowiedzialnej, która pomaga nam podejmować ów wielki dialog z człowiekiem i światem na naszym etapie dziejów - dialog z człowiekiem i światem, zakorzeniony w dialogu z Bogiem samym: z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym - dialog zbawienia” (*Homilia*, Błonia Krakowskie, 10.06.1979).

### III. PYTANIA DLA ZESPOŁÓW I KÓŁ SYNODALNYCH

1. **Troska o harmonijny rozwój człowieczeństwa** - „abyśmy starali się być w życiu człowiekiem sumienia. Czyli wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przewyciężając je w sobie” (Jan Paweł II).

- Co znaczy być człowiekiem sumienia dzisiaj?

- Jakiej udzieliłbyś odpowiedzi młodemu człowiekowi na pytanie: „Co będę z tego miał, że będę żył zgodnie z nauką Kościoła?”, aby zechciał stać się człowiekiem sumienia?

2. **Porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i bronić realizując powołanie do świętości.**

- Jak rozumiesz Chrystusowy nakaz miłości bliźniego, zwłaszcza nieprzyjaciół?

- Dlaczego mam wybaczać tym, którzy mnie skrzywdzili?

3. **„Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” – jak unikać bądź zapanować nad zniewoleniami?**

- Jak się objawia i w czym tkwi wartość wewnętrznej wolności?

- Jakie środki pomagają pielęgnować wewnętrzną wolność – wolność od używek, hazardu, nadużywania alkoholu, uzależnień od Internetu i gier...?

4. **„Prawdziwie wielki jest ten człowiek, który chce się czegoś nauczyć” - jakim jestem patriotą?**

- Czego mogą mnie nauczyć pokolenia moich przodków i znajomość historii mojej Ojczyzny?

- Co mogę uczynić dla mojej Ojczyzny?

5. **„Dobłą jest rzeczą mierzyć wysoko, nie zadawalając się miernością” - wychowanie do właściwego korzystania z mediów.**

- Jak rozpoznawać zagrożenia i filtrować treści, które przekazują nam media, a w szczególności Internet?

- Jak można wychowywać do właściwego korzystania z mediów?

6. **Właściwe rozumienie tolerancji.**

- Na czym polega tolerancja wobec wyznawców odmiennej religii i kultury (np. migranci)?

- Czy, a jeśli tak, to gdzie są granice tolerancji (pluralizmu)?